

# Piotr Nowak, M. Kocójowa

---

"Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej", pod red. M. Kocójowej, Kraków 2004 : [recenzja]

---

Biblioteka 9 (18), 211-218

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR NOWAK

*Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, pod red. M. Kocójowej, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCC-LXXIV, Prace z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Zeszyt 10/2004, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Recenzowana pozycja jest wydawnictwem szczególnym co najmniej z trzech powodów: 1. dotychczas nie było w Polsce publikacji z dziedziny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z udziałem aż tylu autorów; 2. poruszana problematyka pokrywa zasadniczą część obszaru tej dyscypliny; 3. zadekorygowana została osobie w polskiej informacji naukowej zupełnie wyjątkowej – Profesor Wandzie Pindlowej.

Ta obszerna, licząca bowiem blisko 40 arkuszy wydawniczych książka podzielona została na 6 części. Każda z nich, opatrzona odrębnym tytułem, wyznacza inny obszar problemowy. Całość poprzedza wprowadzenie pióra Marii Kocójowej, gdzie przedstawiono intencje i cele towarzyszące inicjatorom tego wydawnictwa: „Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej stanowi forum wymiany doświadczeń i osiągnięć najważniejszych dla współczesnego pokolenia. Stwarza sposobność realizacji wielu fascynujących pomysłów teoretycznych. (...) Wypowiedzi autorów są tym cenniejsze, że

pochodzą od elity, kreującej aktualnie informację naukową i bibliotekoznawstwo za granicą i w Polsce. Poszukują oni nowych pomysłów, aby odzwierciedlić znaczenie dla społeczeństwa bibliotek i książki (...)”. [s. VI]

Komentując te słowa, z pewnością można potwierdzić, że autorzy (a jest ich 65) to osoby, które w dużej mierze tworzyły obecny paradygmat uprawiania tej dyscypliny w Polsce. Grono z zagranicy jest z pewnością mniej reprezentatywne, choć rzadko się zdarza, aby w polskim wydawnictwie zbiorowym z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej jednocześnie publikowało tylu autorów spoza granic kraju.

Część pierwsza książki nosi tytuł *Przestrzeń twórców informacji naukowej*. Otwiera ją, ciekawy tekst Marii Czujowej *Początki działalności informacyjno-dydaktycznej w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*. Ramy czasowe owej działalności, autorka wyznacza na lata 1950-70, gdy w placówce tej pracowała Wanda Pindlowa.

Kolejny tekst, autorstwa Franka N. Hogga (*Bibliotekarz – znakomitość*<sup>1</sup>) jest lakonicznym przedstawieniem sylwetki Wandy Pindlowej, jako osoby łączącej w swej działalności funkcję dydaktyka oraz bibliotekarza. Podobny w swej konstrukcji i wymowie materiał zamieścił Joseph Z. Nitecki (*Gdzie przeszłość z teraźniejszością się wiąże – INIB UJ*).

Irena Socha wraz z Elżbietą Gondek skrótowo omówiły rolę Wandy Pindlowej we współpracy dwóch ośrodków akademickich w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (*Współpraca Katedr Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Śląskiego*).

Część pierwszą zamyka, zdecydowanie bardziej obszerna od wymienionych, opracowanie Barbary Stefaniak analizującej dorobek Wandy Pindlowej metodą bibliometryczną (*Analiza bibliometryczna dorobku naukowego, studium przypadku*<sup>2</sup>).

Podsumowując ten fragment książki trudno formułować polemiczne oceny, ponieważ zamieszczone materiały – poza ostatnim artykułem – nie mają charakte-

ru naukowego. Są omówieniem pewnych aspektów życia zawodowego i działalności Profesor Wandy Pindlowej, co jest jak najbardziej zgodne z zasadami komponowania tego typu wydawnictw.

Tekstem w pełni wyczerpującym kryteria opracowania naukowego jest natomiast artykuł Barbary Stefaniak. Ta znana, od lat prowadząca kwantytatywne studia nad piśmiennictwem, autorka zaproponowała *case study*, które pod względem metodyki oraz jasności sformułowanych wniosków nie wzbudza kontrowersji.

Także znakomita większość artykułów zamieszczonych w następnych częściach recenzowanej publikacji ma charakter naukowy, w zasadzie abstrahujący od postaci Wandy Pindlowej. Omówione zostaną w nieco innej, zbiorczej konwencji.

Ten fragment książki otwiera jej druga z kolei część nosząca tytuł *Przestrzeń teorii informacji naukowej*. Jest dość obszerna, zamieszczono w niej bowiem studia 14 autorów<sup>2</sup>. W założeniu – jeśli dobrze rozumiem – artykuły te mają ilustrować wybrane aspekty

<sup>1</sup> Część artykułów opublikowana została w języku angielskim. W recenzji ich tytuły cytowane będą w wersji polskojęzycznej.

<sup>2</sup> Mary E. Burke, *Relacje między strukturą hierarchiczną a zaspokojeniem potrzeb informacyjnych: w kierunku nowej epistemologii*; Sabiny Cisek, *Rozwój teorii informacji naukowej w Polsce w latach 1991-2000*; Haliny Ganińskiej, *Informacyjny model naukowej biblioteki technicznej*; Mirosława Górno, *Inżynierski czy poznawczy charakter nauki o informacji*; Małgorzaty Janiak, *Baza cytowań bibliograficznych Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego*; Barbary Mauc-Górskiej, *Ranking czasopism profesjonalnych*; Marii Próchnickiej, *Pojęcie i specyfika elektronicznych źródeł informacji*; Jerzego Ronikiera, *Metody interpretowania informacji. „Nowa historia” i jej uwarunkowania epistemologiczne*; Anny Sitarskiej, *Problematyka bibliografii regionalnej wobec zmian i potrzeb środowiska informacyjnego*; Barbary Sordylowej, *Z teorii i praktyki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Kilka pytań i refleksji*; Barbary Sosińskiej-Kalaty, *Ontologia i wyszukiwanie informacji*; Paula Struges, *Model informacji i komunikacji w warunkach konfliktu*; Ireny Wormell, *Role i funkcje specjalistów informacji naukowej i bibliotekarzy w zarządzaniu informacją i wiedzą*; Jadwigi Woźniak, *Informacyjne progi i bariery – spojrzenie z perspektywy języków informacyjno-wyszukiwawczych*.

współczesnego paradygmatu nauki o informacji. Pytanie, w jakim stopniu są reprezentatywne dla modeli, które wypracowane zostały w przypadku tej dyscypliny w Polsce, pozostawiam otwarte.

Z pewnością najbardziej hermetyczną dyskusję nad teorią informacji naukowej prowadzi Sabina Cisek. Do tego tekstu autor recenzji mógłby skierować najwięcej pytań. Wątpliwość dotyczy już definiowania teorii jako „poglądu wyjaśniającego albo próbującego wyjaśnić zjawiska, fakty (w odróżnieniu od praktyki)”<sup>3</sup>. Ta definicja z góry narzuca brak precyzji w dalszych rozważaniach autorki. Brakuje także osadzenia rozwoju paradygmatu uprawiania nauki o informacji w Polsce w konfrontacji ze światowymi nurtami. Na obronę autorki jasno należy jednak stwierdzić, że nawet pobieżne opisanie problematyki, którą sygnalizuje tytuł, nie jest możliwe na 2-3 stronach.

Omawiany artykuł wyraźnie kontrastuje np. z opublikowanym w tej samej części książki materiałem autor-

stwa Mirosława Górnego, jednoznacznie formułującego hipotezy i prowadzącego dyskusję w ramach precyzyjnie określonych ram.

Niedosyt – choć innego rodzaju – wywołuje lektura opracowania Małgorzaty Janiak. Autorka nie informuje czytelnika, jak faktycznie wyglądają rozkłady cytowań w bazach tworzonych przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ. A tego przede wszystkim chcielibyśmy się przecież dowiedzieć. W bazach ISI autorzy szukają głównie informacji o tym, jak często i przez kogo są cytowani.

Pozostałe artykuły nie budzą kontrowersji, choć z pewnością ich poziom nie jest równy. Z uwagi na możliwości praktycznego wykorzystania dużą wartość ma praca Anny Sitarskiej.

Trzeci rozdział książki to studia dotyczące sieci (*Przestrzeń Internetu*)<sup>4</sup>. Najobszerniejszy tekst wyszedł spod piór Janusza Barta i Ryszarda Markiewicza. Autorzy zwracają w nim uwagę na – znane już skądinąd – problemy i trudno-

<sup>3</sup> „Najczęściej [...] przez teorię rozumie się pewną usystematyzowaną wiedzę, obejmującą szereg praw, a także definicji[...]. Chętniej zresztą mówi się o teorii wówczas, gdy chodzi o prawa ogólniejsze, głębsze, dalsze od bezpośredniego doświadczenia, czyli zawierające pojęcia teoretyczne w wyżej wymienionym sensie. Nic jest to jednak konieczne, toteż będziemy nazywać teorią każdy usystematyzowany, tzn. powiązany określonymi stosunkami logicznymi, zespół praw (i definicji). W. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*. Warszawa: Książka i Wiedza 1998, s. 39. Proponowana przez Sabinę Cisek definicja raczej odpowiadałaby pojęciu „paradygmatu”.

<sup>4</sup> Zawiera następujące prace: Janusza Barta i Ryszarda Markiewicza, *Wirtualne biblioteki a prawo autorskie*; Gabrieli Bednarskiej, *Formy realizacji prawa do informacji publicznej w Internecie*; Renaty Dulian, *Wydawnictwa akademickie na stronie internetowej Stowarzyszenia Wydawców Katolickich*; Krystyny Dziewańskiej, *Uzależnienie od Internetu – mit czy rzeczywistość*; Marii Kocójowej, *Zagrożenie wykluczeniem organizacji ze społeczeństwa informacyjnego przez brak lub niedostatki informacji w środowisku elektronicznym*; Daniela Kotyrasa, *Możliwości badań webometrycznych w odniesieniu do serwisów internetowych szkół wyższych*; Marzcny Marcinek, *Elektroniczna Biblioteka EBIB – przykład wirtualnej współpracy bibliotekarzy i pracowników informacji*; Remigiusza Sapy, *Proste badania webometryczne: zagraniczne odnośniki do polskich bibliotek uniwersyteckich*; Marty Skalskiej-Złat, *Cybermetria, netometria, webometria – nowe pojęcia i zadania informatyki*; Michała du Vall, *Ochrona informacji stanowiących tajemnicę pracodawcy*.

ści związane z procesem digitalizacji czy retrodigitalizacji zasobu drukowanego, wynikające z przepisów prawa autorskiego. Relacjami pomiędzy działalnością informacyjną a prawem poświęcone zostały także dwa inne artykuły z tej części książki: Gabrieli Bednarskiej oraz Michała du Vall.

Ciekawy wydaje się artykuł redaktorki całego tomu, Marii Kocójowej. Autorka omawia aktualny problem marginalizacji instytucji niepublikujących informacji na temat własnej działalności w Internecie. Jedną tylko, drobną wątpliwość budzi twierdzenie autorki, gdy źródła rozwoju elektronicznej platformy dostarczania dokumentów wiąże z „...niezbyt pochlebnym, ale ogólnie znanym, założeniem wygodnictwa i nowych przyzwyczajęń współczesnego społeczeństwa” (s. 141). Chyba raczej gdzie indziej należy poszukiwać przyczyn rozwoju Internetu.

Wreszcie trzy teksty dotyczące webometrii. Daniel Kotyras oraz Remigiusz Sapa, w dwóch odrębnych artykułach przedstawili wyniki badań webometrycznych. D. Kotyras zajął się strukturą linków wychodzących i odnoszących się do 17 polskich uniwersytetów, natomiast

R. Sapa badał linki zagraniczne biegnące do 4 polskich bibliotek uniwersyteckich. Badania te nie sugerują nowych metod; w taki sposób prowadzi się je na świecie co najmniej od 6-7 lat (głównie chyba przez A. Smitha), niemniej w piśmiennictwie polskim mają walor pionierski.

Artykuł Marty Skalskiej-Zlat jest natomiast pierwszym w języku polskim opisem paradygmatu webometrii – dyscypliny, czy metody (jak chcą niektórzy), zajmującej się kwantytatywną oceną zjawisk w sieci. Tekst ten jest wprawdzie lakoniczną w formie, ale doskonałą w treści prezentacją głównych kierunków rozwoju webometrii zarówno na obszarze dotyczącym wielkości struktury produkcji, jak i definiowanych wskaźników (Web Impact Factor) oraz praw i prawidłowości. Artykuł M. Skalskiej-Zlat uważamy za jeden z najlepszych w całym tomie.

Część czwartą (*Przestrzeń bibliotekarstwa nowoczesnego*) poświęcono przede wszystkim różnym aspektom funkcjonowania bibliotek<sup>5</sup>. Uwaga ogólna, jaką w tym miejscu można sformułować, dotyczy granic wyznaczanych przez pojęcie: „bibliotekarstwo nowoczesne”. Od kiedy mamy do czynienia z „bibliotekarstwem nowoczesnym”? W jaki sposób,

<sup>5</sup> W tej części opublikowane zostały następujące prace: Rafała Balla, *Rozwój usług internetowych w bibliotekach: budowanie środowiska informacyjnego w bibliotekach naukowych*; Jana Bednarczyka, *Integracja krakowskiego środowiska bibliotekarzy*; Petera Brophy'ego, *Narracja w bibliotekarstwie*; Marcina Drzewieckiego, *Użytkownik biblioteki szkolnej jako przyszły klient bibliotek akademickich*; Marka M. Górskiego, *Praca zespołowa elementem nowoczesnego zarządzania w bibliotece*; Anny Grucy, *Bibliograficzna baza danych do historii Europy Środkowo-Wschodniej*; Danutė Kastanauskaitė-Kulbienė, *Literatura polska w bibliotece prywatnej (druga połowa XX w. – początek XXI w.)*; Jerzego Krawczyka, *Projekt Cross-Ref jako rozszerzenie możliwości wyszukiwawczych w czasopiśmie elektronicznych*; Małgorzaty i Marka Nahotko, *Powstanie i rozwój czasopiśmie elektronicznych*; Marii Sidor, *Strategiczna karta wyników jako system zarządzania jakością w bibliotekach*; Anny Sokołowskiej-Gogut, *Czy bibliotekarz to zawód dla ludzi przedsiębiorczych*; Władysława Szczęcha, *Rynek oprogramowania do komputeryzacji bibliotek w Polsce i na świecie (stan na rok 2003)*; Jacka Wojciechowskiego, *Biblioteczne rekomendacje i filtracje*; Elżbiety B. Zyberty, *Kultura jakości przyszłością bibliotek*.

skądinąd interesujący, artykuł Jana Bednarczyka koresponduje z „bibliotekarstwem nowoczesnym”? Może bardziej adekwatny byłby tytuł *Przestrzeń bibliotekarstwa*.

Zamieszczone prace tematycznie w zasadzie są dość jednorodne i dotyczą zagadnień udostępniania źródeł elektronicznych, specjalistycznego oprogramowania dla bibliotek, zarządzania procesami bibliotecznymi oraz podnoszenia jakości funkcjonowania bibliotek.

Do dwóch zamieszczonych tu pozycji chcielibyśmy się jednak ustosunkować szczególnie.

Marcin Drzewiecki omawia niektóre mankamenty modelu kształcenia uczniów jako przyszłych użytkowników informacji na tle równie niedoskonałych metod przygotowywania studentów do korzystania z nowoczesnych systemów informacyjnych. Większość stawianych w tym szkicu tez w zasadzie nie budzi wątpliwości, niemniej recenzenta nie przekonują dwie sprawy: skąd u autora przeświadczenie, że wśród nauczycieli wyłącznie poloniści i historycy „w pełni znają źródła, zbiory czy systemy informacji w swojej specjalności” (s.199), w przeciwieństwie do nauczycieli tzw. przedmiotów ścisłych oraz dlaczego autor pominął najciekawsze chyba zagadnienie z obszaru przygotowania in-

formacyjnego młodzieży, jakim jest tzw. information literacy (nb. pisze o tym w części piątej recenzowanego dzieła Maciej Frankowicz)<sup>6</sup>.

Jeśli źródłem pierwszego twierdzenia jest potoczna obserwacja, to rzecz jasna, trudno na ten temat dyskutować, bowiem własne doświadczenia różnych osób istotnie mogą się różnić. Jeśli natomiast autor opinie swoje formułuje w oparciu o prowadzone przez siebie badania, to szkoda, że ich szerzej nie przedstawił. Z analizy znajomości np. bibliograficznych baz danych przez studentów uczelni poznańskich wynika, że w praktyce jest ona minimalna. I dotyczy to zarówno studentów kierunków humanistycznych, jak przyrodniczych<sup>7</sup>.

Anna Sokołowska-Gogut zastanawia się natomiast, czy bibliotekarz to zawód dla ludzi przedsiębiorczych. Myślę, że to pytanie (a właściwie teza w nim zawarta) jest oczywiste, jeśli tak jak autorka będziemy definiować przedsiębiorczość<sup>8</sup>. Niewiele jest chyba legalnych zajęć, w których pożądalibyśmy kandydatów nie posiadających tej cechy.

Kolejna, piąta część recenzowanej pozycji nosi tytuł *Przestrzeń kształcenia* (albo *Przestrzeń edukacji*, gdyż z powodu redakcyjnego niedopatrzania tytuł ten występuje w dwóch różnych formach)<sup>9</sup>. Poświęcona została dotych-

<sup>6</sup> Problematyka ta ma szeroką literaturę; w Polsce wypowiedała się na ten temat L. Derfert Wolf, *Information literacy – koncepcje i nauczanie umiejętności informacyjnych*, „EBIB”, Nr 1/2005 (62).

<sup>7</sup> E. Mizgalska, *Znajomość bibliograficznych baz danych przez studentów uczelni poznańskich*, Poznań 2005, [maszynopis powielony w posiadaniu autora].

<sup>8</sup> „[...] umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów oraz gotowość do podejmowania ryzyka”, „umiejętność radzenia sobie, podejmowania inicjatyw, realizowania pomysłów, obrotność, zapobiegliwość, zaradność”.

<sup>9</sup> Zawiera następujące opracowania: Danuty Bromowicz, *Udział studentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego przy organizacji wystaw w Bibliotece Jagiellońskiej w latach 1989-2003*; Marka Frankowicza, *Rola kompetencji informacyjnych w podnoszeniu jakości kształcenia w uczelni*; Torda Hoivika, *Wejście*

czasowemu dorobkowi oraz obserwowanym trendom w szeroko rozumianej edukacji w dziedzinie informacji naukowej. Jest nierówna, bowiem obok ważnych z punktu widzenia naukowego tekstów, opublikowano tu także materiały, których autorzy nie formułowali celów stawianych zwykle przed opracowaniami naukowymi.

Do tych ostatnich należy np. praca Danuty Bromowicz, która w ramach prowadzonego przez siebie przedmiotu *Wystawiennictwo i promocja* współorganizowała ze studentami w Bibliotece Jagiellońskiej okazjonalne wystawy. Artykuł jest opisem tych działań. Podobnie ocenić trzeba pracę Christy-Rose Huthloff, opisującej wybrane elementy systemu kształcenia w dziedzinie informacji naukowej w Niemczech, czy Moniki Krakowskiej, mówiącej na temat wybranych problemów tworzenia tzw. europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego w oparciu o Deklarację bolońską. Wspomniane teksty cechuje brak krytycyzmu. Zwłaszcza w ostatnim przypadku czytelnik odnosi wrażenie, że koncepcja europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego nie ma żadnych wad.

Innego rodzaju uwagi skierować można pod adresem tekstu Torda Hoivika, który rysuje wizję modelu kształcenia przyszłości w oparciu o materiały z Internetu, przy czym jego docelową postacią byłoby nauczanie wirtualne rozumiane przez autora jako oparta prawie

wyłącznie na technologii Web praca nauczyciela (zarówno w postaci tzw. telenauczania, jak i formy edukacji klasycznej). Wydaje się, że tezy te tchną nadmiernym optymizmem. Porównywanie już obecnie skutków technologii Wweb do skutków wynalezienia druku nie wszystkich przekonuje. Nie wiemy, czy Web (w takim rozumieniu jak druk) jest formą trwałą, czy efemerydą. Wydaje się raczej, że przed nami jeszcze długi okres nauczania hybrydowego, w którym w równym stopniu wykorzystywać się będzie materiały Web, jak i zasób drukowany.

Dobrze przygotowany został komunikat Marka Frankiewicza. Autor przedstawia znaczenie koncepcji kształtowania kompetencji informacyjnych w działaniach na rzecz podnoszenia jakości kształcenia w szkołach wyższych. W tym procesie autor widzi również miejsce dla jednostek kształcących w dziedzinie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Redakcja nadała książce strukturę tematyczną (sześć części poświęconych różnym blokom zagadnień). Pewien kłopot sprawiły redaktorom teksty, które nie mieściły się w żadnym z wyodrębnionych działów. Stworzono więc – i rozwiązanie to wydaje się najbardziej sensowne – odrębny rozdział, coś na kształt rozległego *silva rerum*. Nosi on tytuł *Przestrzeń inspiracji komunikacji społecznej*<sup>10</sup>. Z uwagi na wielowątko-

---

smoka. *Od druku do WWW w edukacji bibliotekarskiej*; Christy-Rose Huthloff, *Kształcenie specjalistów informacji w zmieniającym się środowisku*; Iana M. Jonsona, *Kilka uwag na temat przygotowania specjalistów informacji do pracy w środowisku cyfrowym*; Iwony Koziny, *Absolwent kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo Uniwersytetu Jagiellońskiego a rynek pracy (2003-2004)*; Moniki Krakowskiej, *Europejska przestrzeń szkolnictwa wyższego*; Małgorzaty Stanuli-Bodroń, *Edukacja informacyjna w szkołach: zakres odpowiedzialności i wymagania dla bibliotekarzy szkolnych*.

<sup>10</sup> Zamieszczono w nim następujące prace: Krystyny Bednarskiej-Ruszałowej, *Zuzanna Rabska i świat książki*; Juliana Dybca, *Popularyzacja dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego*;

wość takie fragmenty dzieł zbiorowych zwykle trudniej recenzować. W przypadku recenzowanej pozycji trud ten rekompensuje jednak wysoki poziom wielu opublikowanych w jego ramach artykułów. Jeśli oceniać ostatni rozdział dzieła jako całość, to pod względem naukowym wydaje się on najlepszy ze wszystkich części. Na uwagę zasługują zwłaszcza opracowania księgoznawcze: Krystyny Bednarskiej-Ruszałowej, Małgorzaty Komzy, Krzysztofa Migoń, Hanny Tadeusiewicz oraz Anny Żbikowskiej-Migoń, choć nie wymienione częstokroć także mają wysoki poziom merytoryczny.

Krystyna Bednarska-Ruszałowa wykorzystuje funkcjonujące w księgoznawstwie pojęcie „świata książki”, by zbudować interesujące refleksje dotyczące relacji człowiek – książka, pokazanej na przykładzie pisarki i publicystki Zuzanny Rabskiej (1882-1960). Drobną uwagę, jaka nasuwa się na marginesie lektury tego artykułu, dotyczy wcześniejszego użycia określenia „świat książki”. Używano go częściej niż wynika to z informacji podanej przez autorkę (zob. np.

*Świat książki kaliskiej pod zaborem rosyjskim (1815-1914)* Danuty Wańki<sup>11</sup>, czy *Świat książki Łodzi przemysłowej 1830-1918* Jadwigi Koniecznej<sup>12</sup>).

Małgorzata Komza śledzi natomiast zmiany funkcji i znaczenia ilustracji w publikacjach naukowych. Problematyka ilustracji w książce naukowej jest stosunkowo rzadko podejmowana w piśmiennictwie bibliologicznym (w odróżnieniu np. od zagadnień ilustracji w literaturze pięknej czy książki dziecięcej). Tym bardziej dotkliwie odczuwa się brak ilustracji w tym tekście. Rozumiemy, że wynika to z przyjętej koncepcji wydania (jeśli nie będziemy liczyć frontispisu, to recenzowane dzieło w ogóle nie jest ilustrowane).

Krzysztof Migoń, wskazując na renesans zainteresowania twórczością Paula Otleta u schyłku ubiegłego wieku, próbuje rekonstruować jego koncepcje bibliologiczne. Interesujące – zdaniem autora artykułu – a jednocześnie nieczęsto zauważane w dorobku P. Otleta, którego uważa się raczej za teoretyka bibliografii i informacji naukowej niż bibliologa.

---

Aliny Fitowcj, *Podróże i badania naukowe Stanisława Kota wspomagane na emigracji przez Fundację Rockefellera*; Ireny Gruchały, *Inwentarze księgozbioru Heleny Dąbcańskiej w Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*; Krzysztofa Jaśko, *Spółczesność a cenzura (na marginesie protestów społecznych w PRL)*; Małgorzaty Komzy, *Ewolucja informacyjnych walorów ilustracji naukowych*; Piotra Lechowskiego, *Z dziejów bibliotek krakowskich towarzystw, związków i organizacji społecznych w latach 1945-1953*; Andrzeja Linerta, *Biblioteka Teatru Lwowskiego w świetle protokołu Naczelnej Izby Kontroli z 1951 r.*; Krzysztofa Migoń, *Paul Otlet o bibliologii, książce i dokumencie*; Urszuli Perkowskić, *Biblioteka Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w okresie autonomii galicyjskiej i dwudziestolecia międzywojennym*; Diany Pietruch-Reizes, *Oswald M. Balzer w kulturze naukowej Lwowa. Z działalności w Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej i Towarzystwie Naukowym we Lwowie w latach 1901-1932*; Jerzego Reizes-Dzioduszyckiego, *Biblioteka Dzieduszyckich we Lwowie*; Hanny Tadeusiewicz, *„Grafika Polska” (1921-1928). Charakterystyka czasopisma*; Anny Żbikowskiej-Migoń, *Aleksandra Bolesława Brzostowskiego projekt standaryzacji edytorsko-typograficznej publikacji naukowych (1917)*.

<sup>11</sup> Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002, s. 246.

<sup>12</sup> „Kronika Miasta Łodzi” 1/96. Łódź 1996, s. 115-135.



Z kolei Hanna Tadeusiewicz jest autorką krótkiej syntezy kwartalnego organu Zrzeszenia Kierowników Zakładów Graficznych, który w latach 1921-1928 ukazywał się w Warszawie. Czasopismo to odegrało dużą rolę w kształtowaniu polskiej grafiki artystycznej oraz użytkowej (zwykle związanej z drukarstwem) zarówno poprzez zamieszczanie znaczących tekstów na ten temat, jak i wysoki poziom publikowanej na jego łamach grafiki.

Całą książkę zamyka artykuł Anny Żbikowskiej-Migoń, który na tle obserwowanych na przełomie XIX i XX wielu dążeń do ujednoczenia formalnej strony druków (formatu, kolumny etc.) przedstawia projekt takiej normalizacji autorstwa Polaka Aleksandra B. Brzostowskiego opublikowany w broszurze pt. *Uruchomienie i grupowanie prac drukowanych głównie w czasopiśmie i dziełach zbiorowych. Dwa proste na to sposoby, a niezwykła ich ważność, zalety i korzyści. Rzecz dla autorów, redaktorów i wydawców* (Warszawa 1917).

Pod względem tematycznym książka jest tak bogata i wielowątkowa, że trudno dokonać jej pełnego podsumo-

wania w ograniczonych ramach recenzji. Jedną rzecz rzuca się w oczy: w naszej dyscyplinie nadal mamy do czynienia z pewnym nadmiarem metarefleksji quasi-teoretycznej. Chodzi tu o typ publikacji, w których uwaga autorów skupia się na takich zagadnieniach, jak wyznaczanie granic obszaru nauki o informacji, definiowanie nowych pojęć itp. Brak natomiast opracowań zastosowawczo-wdrożeniowych. Jak słusznie twierdzi wielu autorów, których nazwiska spotykamy także w recenzowanym dziele, informacja naukowa ma również aspekt inżynierski.

Z pozycji autora reprezentującego poznańskie środowisko naukowe trudno oprzeć się jeszcze jednej – w pewnym sensie osobistej – refleksji. W recenzowanej publikacji środowisko to reprezentują wprawdzie znamienici przedstawiciele<sup>13</sup>, niemniej w liczbie zupełnie niewspółmiernej do zasług Pani Profesor Pindlowej dla rozwoju badań w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w stolicy Wielkopolski. Do szerokiego grona osób, które tak wiele zawdzięczają Pani Profesor, należy także autor niniejszej recenzji.

---

<sup>13</sup> Dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej mgr Hanna Ganińska oraz znany specjalista w dziedzinie informacji naukowej prof. dr hab. Mirosław Górny.